

Sygn. akt: I C 564/10

tytuł 2 ugonę
prześnio pismo
powoda 2010.10.11
(K-238)
Kulawek

236



WYROK ZAOCZNY
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 października 2010 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Alicja Fronczyk

Protokolant: stażysta Kamil Dąbrowski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 08 października 2010 r. w Warszawie,

z powództwa Future Invest sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie

Przeciwko Piotrowi Krupie

o zapłatę

- I. zasądza od pozwanego Piotra Krupy na rzecz powoda Future Invest sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie kwotę 1 627 500 zł. (milion sześćset dwadzieścia siedem tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty;
- II. zasądza od pozwanego Piotra Krupy na rzecz powoda Future Invest sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie kwotę 32 200 zł. (trzydzieści dwa tysiące dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- III. nakazuje pobrać od pozwanego Piotra Krupy na rzecz Skarbu Państwa (Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie) kwotę 56 375 zł (pięćdziesiąt sześć tysięcy trzysta siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony;
- IV. wyrokowi w pkt I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Mijetnery



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Alicja Fronczyk**

Protokolant: sekr. sąd. Paulina Bondel

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2013 roku w Warszawie na rozprawie
sprawy z powództwa Future Invest spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w
Warszawie
przeciwko Piotrowi Krupie
o zapłatę

- I. Wyrok zaoczny z dnia 08 października 2010 roku uchyla w całości i powództwo oddala;
- II. Zasądza od powoda Future Invest spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie na rzecz pozwanego Piotra Krupy kwotę 11 200 zł. (jedenaste tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- III. Nakazuje pobrać od powoda Future Invest spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie na rzecz Skarbu Państwa (Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie) kwotę 36 687,50 zł. (trzydzieści sześć tysięcy sześćset osiemdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem uiszczenia kosztów

Wypis-odpis niniejszy wydano
z akt Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. I C 564/10



Opłata kancelaryjną w kwocie 6 zł
pobrano
Warszawa dnia 20 grudnia 2013 r.
Kierownik Sekretariatu



właściwe podpisy
zgodność
Sekretarz sądowy
Paulina Bondel

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 grudnia 2009 roku powód - Future Invest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie - wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty, że pozwany Piotr Krupa ma zapłacić na jego rzecz kwotę 1 627 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty. Powód domagał się nadto zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 2).

W podstawie faktycznej powództwa powód Future Invest Sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie wskazał, iż pozwany Piotr Krupa naruszył postanowienia porozumienia z dnia 23 września 2008 roku zawartego pomiędzy stronami poprzez dysponowanie przez ostatni kwartał i pierwsze półrocze 2009 roku „przedsięwzięciem Bilet” w ramach własnej działalności gospodarczej pod nazwą „PMP Systemy Komputerowe” bez zgody powoda. Powód zarzucił, że pozwany prowadząc swą działalność gospodarczą, korzystał z aktywów, które miał obowiązek przenieść i przeniósł na rzecz eBilet sp. z o. o., a które należały do tej spółki (k. 4-5). Pozwany we wskazanym okresie używał oprogramowania informatycznego oraz *know-how* w zakresie wykonywanej przez siebie działalności, które to aktywa zostały uprzednio przeniesione na eBilet Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (k. 3-4). Dodatkowo pozwany obciążał tę spółkę kosztami własnej działalności gospodarczej, przez co transferował zyski z eBilet na PMP Systemy Komputerowe, łamiąc umowę spółki i porozumienie z 23 września 2008 roku, które zobowiązywały pozwanego do uzyskiwania zgody na obciążanie składników majątkowych spółki ponad kwotę 50 000 zł., co doprowadziło do ogromnych strat finansowych wynoszących co najmniej 500 000 zł. Nadto pozwany Piotr Krupa zażądał zapłaty kwoty 280 000 zł. za rzekomo poniesione koszty PMP na rzecz eBilet w marcu 2008 roku; kwoty te zostały zakwestionowane przez audyt (k. 4). Powód wskazał, że to zachowanie stanowi podstawę żądania zapłaty kary umownej wynikającej z treści § 2 pkt 3 porozumienia wspólników. Jako podstawę prawną żądania powód wskazał art. 484 § 1 k.c. i postanowienia porozumienia wspólników (k. 5).

Wyrokiem zaocznym wydanym w dniu 08 października 2010 roku Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił żądanie pozwu w całości orzekając o kosztach procesu - z uwagi na niestawiennictwo pozwanego Piotra Krupy na rozprawie oraz niezłożenie przez niego wyjaśnień w sprawie (k. 236).

Pozwany Piotr Krupa dnia 17 listopada 2010 roku wniósł sprzeciw od wyroku zaocznego zaskarżając go w całości i domagając się uchylenia tego wyroku i oddalenia powództwa z zasądzeniem kosztów procesu. W uzasadnieniu sprzeciwu Piotr Krupa wskazał, iż zgodnie z warunkami umowy, nie dokonał jakiegokolwiek rozporządzenia składnikami majątku oraz nie dysponował składnikami majątku przedsiębiorstwa eBilet, a w szczególności nie czynił tego w sposób sprzeczny z postanowieniami porozumienia wspólników. Piotr Krupa wskazał, iż pod pojęciem zakazu dysponowania składnikami majątkowymi rozumie zbycie, dzierżawę lub inne korzystanie z tych składników majątkowych. Natomiast zakaz rozporządzania obejmował tylko i wyłącznie wskazane w porozumieniu prawa do znaku towarowego, prawa do zarejestrowanych domen oraz aktywa, lecz nie stanowił zakazu prowadzenia działalności czy podejmowanych czynności w ogóle (k. 254-255).

Na rozprawie w dniu 11 grudnia 2013 roku powód Future Invest sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie podtrzymał swoje stanowisko wnosząc o utrzymanie wyroku zaocznego w mocy, natomiast pozwany Piotr Krupa domagał się uchylenia tego wyroku i oddalenia powództwa (k. 2025).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Niesporne było pomiędzy stronami, że pozwany Piotr Krupa w latach 2001 – 2008 prowadził działalność gospodarczą pod nazwą PMP Systemy Komputerowe. Był również współnikiem spółki działającej pod firmą eBilet Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie. Jako osoba prowadząca działalność gospodarczą PMP Systemy Komputerowe pozwany korzystał z portalu internetowego „eBilet” służącego jako platforma sprzedaży biletów na imprezy masowe drogą elektroniczną (np. na przedstawienia teatralne, koncerty) (okoliczność niesporna). Z wieloma teatrami i innymi instytucjami impresaryjnymi miał zawarte umowy na prowadzenie sprzedaży biletów drogą elektroniczną. eBilet Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie służyła pozwanemu do zawierania większych transakcji, np. z Empikiem, jednak nie była ona właścicielem znaku towarowego „eBilet”, ani domeny internetowej o tej nazwie. Pozwany założył ją po to, aby w późniejszym czasie przenieść na nią znak towarowy „eBilet”, domenę internetową i następnie sprzedać z zyskiem; szukał dla niej inwestora (**dowód:** przesłuchanie pozwanego Piotra Krupy w charakterze strony k. 2026).

W dniu 23 września 2008 roku powód Future Invest Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie zawarł umowę z pozwanym Piotrem Krupą prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą PMP Systemy Komputerowe, której celem było uregulowanie wzajemnych stosunków na wypadek nabycia udziałów w eBilet sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie przez inwestora

strategicznego, jak i na wypadek gdyby do takiego nabycia nie doszło. Intencją powoda była sprzedaż z zyskiem udziałów nabytych od pozwanego w spółce „eBilet” pod warunkiem wszakże przeniesienia przez pozwanego na tę spółkę przedsięwzięcia „eBilet” (**dowód:** § 1 porozumienia k. 7).

Pozwany na mocy porozumienia wspólników zobowiązał się do dnia 30 października 2008 roku zbyć na rzecz Future Invest 280 udziałów o nominalnej wartości 14.000 zł posiadanych w spółce eBilet Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie za kwotę 1 175 000 zł. Warunkiem nabycia udziałów przez Future Invest Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie było zobowiązanie pozwanego do przeniesienia przez Piotra Krupę na rzecz spółki „eBilet” zorganizowanej części przedsiębiorstwa zwanego „eBilet”, czyli przeniesienie przez pozwanego Piotra Krupę na rzecz spółki z o. o. pod firmą „eBilet” aktywów w ramach prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej pod nazwą PMP Systemy Komputerowe z wyłączeniem praw do zarejestrowanych domen: samochód.pl, wiadomości.pl oraz mhotel.pl., aktywów określanych jako „przedsięwzięcie eBilet”. W tym zakresie pozwany Piotr Krupa był zobowiązany do przeniesienia prawa ochronnego na znak towarowy słowno – graficzny „eBilet” nadanego przez Urząd Patentowy RP pod nr 157799, wyłącznych praw do zarejestrowanych domen internetowych o nazwie „eBilet” oraz wyłącznych praw do dysponowania i prowadzenia serwisu internetowego o nazwie WWW.eBilet.pl oraz WWW.eBilet.com.pl, posiadanych przez pozwanego wszelkich aktywów w ramach prowadzonej działalności gospodarczej PMP Systemy Komputerowe w postaci baz danych zawierających komplet informacji o rezerwacjach złożonych w latach 2002-2008 obejmujących około 280 000 biletów oraz 47 953 klientów wraz z ich kompletem danych (imię, nazwisko, numer telefonu, adres email, którzy dokonali co najmniej jednej rezerwacji), oprogramowania serwisu internetowego eBilet, w tym kodów źródłowych do programów obsługujących „eBilet” oraz związanych z tym praw autorskich oraz własności przemysłowej, oprogramowania systemu kas teatralnych wchodzących w skład systemu „eBilet”, w tym kodów źródłowych oraz praw autorskich i własności przemysłowej, umów z kontrahentami, w tym organizatorami imprez kulturalnych i sportowych, umów z podmiotami prowadzącymi serwisy internetowe, z dystrybutorami biletów, z placówkami kultury na obsługę systemów kasowych, jednakże cesje tych umów nie mogły być wykonane później niż do dnia 31 grudnia 2008 roku, przeniesienia autorskich praw majątkowych i kodów źródłowych do oprogramowania umożliwiającego funkcjonowanie portalu pod powyższym adresem, w tym warstwy logiki, interfejsu oraz innych komponentów stworzonych przez pozwanego na szczegółowo określonych polach eksploatacji, przekazania całego *know-how*,

zatrudnienia w spółce osób zatrudnionych wcześniej w PMP Systemy Komputerowe oraz dokonania szeregu czynności gwarantujących pozostawienie aktywów w spółce eBilet, jak również przeniesienia wyposażenia zorganizowanej części przedsiębiorstwa o nazwie „eBilet”, która składała się z serwerów IBM, komputerów PC, skanerów kodów kreskowych, laptopów, biurek i foteli, kanap, drukarek, telefonów i faxów stacjonarnych, telefonów komórkowych oraz standów reklamowych (**dowód:** porozumienie k.7-8, załącznik nr 1 do umowy k. 20). Strony postanowiły dokonać zmiany umowy spółki „eBilet” w ten sposób, że uchwały podejmowanej większością 73% głosów w spółce wymagać będą zobowiązania oraz nabywanie praw i obciążanie składników majątkowych spółki ponad kwotę 50 000 zł. (**dowód:** § 3 pkt 1ppkt 9 porozumienia k. 9).

Strony umówiły się, że jeżeli powód nie sprzeda do dnia 30 stycznia 2009 roku udziałów w spółce „eBilet” pozwany będzie dalej prowadził bieżące sprawy spółki jako jej prezes zarządu, a spółka zatrudni pracowników PMP Systemy Komputerowe oraz osoby współpracujące i kluczowe dla kontynuacji w ramach spółki przedsięwzięcia eBilet na warunkach zaakceptowanych przez powoda, pozwany zaprzestanie prowadzenia przez PMP Systemy Komputerowe działalności w ramach przedsięwzięcia eBilet oraz zapewniających spółce „eBilet” niezakłócone prowadzenie i rozwijanie tego przedsięwzięcia (**dowód:** § 11 pkt 1 porozumienia k. 15).

Następnie – dla lepszego zabezpieczenia interesów powoda - w dniu 20 października 2008 roku strony podpisały aneks, dodając do § 2 porozumienia z 23 września 2008 roku pkt 3, na podstawie którego pozwany Piotr Krupa zobowiązał się odpowiadać wobec Future Invest Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie za pełne przeniesienie na rzecz spółki eBilet Sp. z o.o. i utrzymanie składników majątkowych jako własności spółki. Jakikolwiek dysponowanie wskazanymi w pkt 2 składnikami majątku wymagać miało zgody Future Invest Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie. W przypadku rozdysponowania składnikami majątku określonymi w pkt 2 bez zgody Future Invest Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie Piotr Krupa zapłacić miał na rzecz Future Invest Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie karę umowną w kwocie 1 627 500 zł (**dowód:** aneks k. 34; przesłuchanie pozwanego Piotra Krupy w charakterze strony k. 2026).

Zgodnie z warunkami porozumienia Piotr Krupa przeniósł na rzecz „eBilet” sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie część zorganizowanego przedsiębiorstwa „eBilet”, w skład którego wchodziły składniki majątkowe – prawa majątkowe oraz rzeczy ruchome wymienione w § 2 ust. 2 porozumienia wspólników (niesporne; *vide* uzasadnienie pozwu k. 4). Przenoszenie umów z kontrahentami, organizatorami imprez kulturalnych, sportowych, z dystrybutorami

biletów, z placówkami kultury wymagało czasu, a dla zapewnienia ciągłości tej sprzedaży współpracy pomiędzy PMP Systemy Komputerowe oraz „eBilet” sp. z o. o., ponieważ nie było możliwości równoczesnego zaprzestania sprzedaży biletów przez PMP Systemy i przekazania płatności za nie przez kontrahentów od razu na rzecz „eBilet”, więc przez pewien czas płatności spływały jeszcze na rzecz PMP, a sprzedaż biletów prowadziła już eBilet Sp. z o.o. (**dowód:** zeznania świadka Piotra Wąsek k.1623, zeznania świadka Grzegorza Możdżyńskiego k.1406-1407, zeznania świadka Daniela Sierawskiego k. 1404-1406, Doroty Borowy k. 1621, przesłuchanie pozwanego Piotra Krupy w charakterze strony k. 2026). Pozwany nie rozdysponował składnikami przedsięwzięcia „Bilet” na rzecz innych osób bez zgody powoda (**dowód:** zeznania świadka Ewy Pietruszkiewicz – Dądajewskiej k. 1408-1411, zeznania świadka Piotra Wąsek k.1623, zeznania świadka Grzegorza Możdżyńskiego k.1406-1407, zeznania świadka Daniela Sierawskiego k. 1404-1406, Doroty Borowy k. 1621, przesłuchanie pozwanego Piotra Krupy w charakterze strony k. 2026).

Współpraca pomiędzy stronami nie układała się jednak i w piśmie z dnia 7 sierpnia 2009 roku kierowanym do zarządu eBilet sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie pozwany Piotr Krupa złożył rezygnację z pełnienia funkcji prezesa zarządu eBilet sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie oraz oświadczył, iż wypowiada umowę o pełnieniu funkcji prezesa zarządu z dnia 15 stycznia 2009 roku (**dowód:** pismo k. 173; zeznania świadka Piotra Wąsek k.1623, zeznania świadka Grzegorza Możdżyńskiego k.1406-1407, zeznania świadka Daniela Sierawskiego k. 1404-1406, Doroty Borowy k. 1621, przesłuchanie pozwanego Piotra Krupy w charakterze strony k. 2026, przesłuchanie Marka Przezwańskiego – prezesa zarządu powoda w charakterze strony k. 2022).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów w postaci umowy porozumienia wspólników, aneksu do porozumienia wspólników, przesłuchania pozwanego Piotra Krupy i Marka Przezwańskiego – prezesa zarządu powoda w charakterze strony oraz zeznań świadków – Piotra Wąsek (k.1623), Doroty Borowy (k. 1621), Daniela Sierawskiego (k.1404-1406), Grzegorza Możdżyńskiego (k. 1406-1407) i Ewy Pietruszkiewicz – Dądajewskiej (k.1408-1411).

Sąd przydał walor wiarygodności zeznaniom wskazanych świadków, z tym, że w zakresie, w jakim świadkowie opisywali własne relacje prawne z pozwanym nie mogły one stanowić podstawy ustaleń faktycznych, ponieważ okoliczności te nie mają z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotnego znaczenia. Kluczowe dla sprawy były zeznania świadka Piotra Waska, który szczegółowo opisał i wyjaśnił konieczność nakładania się

działalności pozwanego jako osoby prowadzącej PMP Systemy Komputerowe z działalnością „Bilet” spółki z o. o. w zakresie rozliczania umów z kontrahentami, dystrybutorami biletów.

Świadek Grzegorz Moźdzynski również zeznał, iż wszelkie działania mające na celu sprzedaż biletów, prowadzone były na rzecz spółki Bilet, a nie PMP Systemy Komputerowe. Tym depozycjom Sąd również przydał walor wiarygodności. Świadcowi nie było nic wiadomo o przekazywaniu praw spółki Bilet” na rzecz osób trzecich przez pozwanego Piotra Krupa (**dowód**: zeznania świadka Grzegorza Moźdzynskiego k. 1406-1407).

Sprzedaż biletów wyłącznie przez spółkę eBilet potwierdził również świadek Daniel Sierawski, który w spółce eBilet zajmował się tworzeniem planów salda i testowaniem oprogramowania. Tym zeznaniom Sąd dał wiarę. Natomiast świadek Dorota Borowy - główny księgowy w Teatrze Rozrywki, który współpracował z pozwanym Piotrem Krupa, nie słyszała o rozdysponowaniu majątkiem przez pozwanego Piotra Krupa, natomiast wie, że w umowie między Teatrem a spółką PMP Systemy Komputerowe był zapis dotyczący cesji praw na „Bilet”. Zeznaniom świadka Ewy Pietruszkieiwcz – Dądajewskiej Sąd przydał walor wiarygodności. Świadek potwierdziła, że razem z pozwanym podjęła działalność biznesową na początku 2009 roku polegającą na produkowaniu i sprzedaży biletów. Wskazała, że pozwany informował ją, że ma zakaz konkurencji w zakresie sprzedaży biletów, więc nie może się tym zajmować w nowotworzonej spółce. Potwierdziła, że się tym nie zajmował. Świadek zaprzeczyła, aby pozwany do tej spółki wniósł jakiegokolwiek aktywa z przedsięwzięcia „Bilet”. Sąd uznał, że fakt, iż świadek jest w konflikcie z pozwanym tylko wzmacnia wiarygodność jej depozycji.

Wskazany powyżej dowodom Sąd przydał moc dowodową oraz walor wiarygodności. Zeznania tych świadków korelują ze sobą, są spójne i uzupełniają się z dowodami z dokumentów.

Zeznania świadka Aleksandra Nowaka niewiele wniosły do sprawy, ponieważ świadek nie wiedział o relacjach łączących strony tego procesu. Opisał sytuację dotyczącą umowy z pozwanym na zainstalowanie systemu sprzedaży biletów w teatrze oraz sporu sądowego z nim, jednak z zeznań tych nie wynikało, aby pozwany rozdysponował jakimkolwiek składnikiem majątku „eBilet” bez zgody powodowej spółki. To samo dotyczy zeznań Roberta Poncyliusza, który co prawda wskazał, że razem z pozwanym mieli stworzyć nowy portal sprzedażowy, jednak nie wiedział nic, aby pozwany rozdysponował jakimś składnikiem przedsięwzięcia „eBilet” na rzecz innych osób.

Depozycje prezesa zarządu powodowej spółki ocenione zostały jako mało wiarygodne, ponieważ są sprzeczne nawet ze stanowiskiem powoda, ponieważ powód już w

pozwie powołał jako niebudzące wątpliwości twierdzenie, iż pozwany wypełnił wszystkie obowiązki wynikające z porozumienia wspólników z dnia 23 września 2008 roku zmienione aneksem z 20 października 2008 roku polegające na przeniesieniu na „Bilet” spółkę z o. o. w Warszawie część zorganizowanego przedsiębiorstwa – w skrócie – przedsięwzięcia „eBilet”. Natomiast prezes Marek Przezwański miał co do tego wątpliwości, twierdził np., że pozwany nie dokonał przeniesienia praw do serwerów, a przecież skoro pozwany został prezesem zarządu „eBilet”, to musiało dojść do faktycznego – zgodnego z porozumieniem wspólników – przeniesienia przedsięwzięcia „Bilet” przez pozwanego na spółkę „eBilet”. Prezes zarządu powodowej spółki nie był w stanie przekonująco wyjaśnić ani przyczyn wprowadzenia kary umownej do porozumienia wspólników ani powodów rozróżnienia w tym zapisie pomiędzy sformułowaniem „dysponować”, a „rozdysonować” składnikami majątku „eBilet” – podał, że dla niego obydwa sformułowania są tożsame. U profesjonalisty taki brak rozróżnienia sensu użytych sformułowań musi budzić zdziwienie. Natomiast pozwany dostatecznie tę kwestię wyjaśnił wskazując, że chodziło o zabezpieczenie interesów powodowej spółki, która zapłaciła mu dużą sumę za udziały w spółce, która w chwili zapłaty nie miała faktycznie żadnego majątku, który stanowiłby trzon przedsięwzięcia „eBilet”. Aby zatem wyeliminować ryzyko nabycia „kota w worku” strony umówiły się, że pozwany zwróci właściwie cenę zbycia udziałów powodowi w przypadku, gdyby wbrew porozumieniu nie przeniósł na „eBilet” przedsięwzięcia „eBilet”. Wyjaśnienie to należy uznać za logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Pozwany umiał również wyjaśnić różnicę między „dysponowaniem” a „rozdysonowaniem” składnikami majątku „eBilet” i wskazał przekonująco przyczyny wprowadzenia do porozumienia wspólników zapisu o karze umownej. Dlatego depozycjom pozwanego Sąd dał wiarę.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który miałby wykazać, że pozwany działał na szkodę powodowej spółki uznając, że nie jest on adekwatny do wykazania tej okoliczności, a ponadto z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy nieistotny, ponieważ w tym procesie powód dochodził od pozwanego zapłaty kary umownej za rozdysonowanie przez Piotra Krupę składnikami spółki „eBilet” bez zgody powoda (k. 2024). Dołączone do pozwu faktury w ocenie Sądu nie stanowią dowodu na tę okoliczność, lecz jedynie wskazują na to, że w okresie wypełniania przez pozwanego zobowiązań wynikających z porozumienia wspólników konieczne było niejako dwupłaszczyznowe działanie pozwanego (jako osoby prowadzącej działalność pod nazwą PMP Systemy Komputerowe oraz prezesa zarządu „eBilet” sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie) po to, aby ostatecznie doszło do rozejścia się tych dwóch podmiotów związanych osobą pozwanego ze

skutkiem przeniesienia przedsięwzięcia „eBilet” z pozwanego jako osoby prowadzącej działalność pod nazwą PMP Systemy Komputerowe na spółkę „eBilet” sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie, której z woli stron porozumienia był prezesem zarządu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące instytucję kary umownej (art. 484 k.c.) oraz porozumienie wspólników z dnia 23 września 2008 roku zmienione aneksem z dnia 20 października 2008 roku.

Zgodnie z treścią art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W myśl § 2 cytowanego przepisu dłużnik nie może bez zgody wierzyciela zwolnić się z zobowiązania przez zapłatę kary umownej. Stosownie do art. 484 § 1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. § 2 tego przepisu stanowi, że jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Kara umowna jest dodatkowym zastrzeżeniem umownym mającym na celu wzmocnienie skuteczności więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej przez nie umowy i służy realnemu wykonaniu zobowiązania, a także zdyscyplinowaniu stron (*por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 czerwca 2013 r. I ACa 365/13, LEX nr 1345561*).

Zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.). Z tego też względu przesłanki obowiązku zapłaty kary umownej określone są przez pryzmat ogólnych przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Granice dopuszczalnego kształtowania obowiązku zapłaty kary umownej wyznaczają - poza art. 483 k.c. – także przepisy o charakterze imperatywnym. Ocena skuteczności postanowienia umownego kreującego obowiązek zapłaty kary umownej podlega zatem kontroli w kontekście ograniczeń swobody umów (art. 353¹ k.c.), obejścia prawa, jak też ewentualnej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.) (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 roku, V CSK 362/07, LEX nr 515710*).

Uprawnienie do obciążenia karą umowną nie jest związane z obowiązkiem wykazania wysokości poniesionej szkody (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2007 roku, VI ACa 1054/07, LEX nr 446251).

Zastrzeżenie dodatkowe w postaci kary umownej strony wprowadziły w § 1 pkt 2 aneksu do porozumienia wspólników z dnia 23 września 2008 roku poprzez zawarcie w nim klauzuli, w świetle której w przypadku rozdysponowania składnikami majątku określonymi w pkt 2 bez zgody Future Invest Sprzedawca zapłaci na rzecz Future Invest karę umowną w kwocie 1 627 500 zł. W toku procesu, a zwłaszcza w czasie przesłuchania stron wyszła na jaw rozbieżność rozumienia zapisu porozumienia dotyczącego kary umownej dochodzonej w tym procesie.

W tej sytuacji należało poddać analizie i dokonać wykładni nieprecyzyjnego zapisu dotyczącego dysponowania oraz rozdysponowania składnikami majątku spółki bez zgody powoda, co miało skutkować obowiązkiem zapłaty kary umownej.

Rozważania należy rozpocząć od przypomnienia ogólnych zasad tłumaczenia oświadczeń woli.

Wykładnia (*scil.* tłumaczenie, interpretacja) oświadczeń woli polega na ustalaniu ich znaczenia, czyli sensu. Ma ona na celu ustalenie właściwej treści regulacji zawartej w oświadczeniu woli. Ogólne reguły interpretacyjne, prowadzące do osiągnięcia tego celu, określone zostały w art. 65 k.c. W myśl § 1 art. 65 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje; § 2 stanowi natomiast, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wyrażone w przytoczonym przepisie reguły interpretacyjne grupują się wokół dwóch respektowanych przez prawo cywilne wartości. Są nimi z jednej strony wola (intencja) osoby dokonującej czynności prawnej, z drugiej natomiast zaufanie, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób. Odpowiednio do tych wartości w doktrynie wyróżnia się subiektywną metodę wykładni, zorientowaną na wolę osoby składającej oświadczenie woli, oraz metodę obiektywną (normatywną), akceptującą punkt widzenia adresata. Możliwa jest również kombinowana metoda wykładni, uwzględniająca obie wspomniane wartości.

Na tle art. 65 k.c. należy przyjąć kombinowaną metodę wykładni, opartą na kryteriach subiektywnym i obiektywnym. Stanowisko takie zajmują zarówno przedstawiciele nauki prawa cywilnego, jak i orzecznictwo sądowe (*por.* Z. Radwański (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. 2, s. 51 i n.; K. Piasecki (w:) *K. Piasecki, Komentarz*, s. 343; P.

Machnikowski (w:) E. Gniewek, Komentarz , 2006, s. 154; S. Rudnicki (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz, 2007, s. 285; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168 z glosą M. Litwińskiej, PPH 1996, nr 1, s. 34; wyr. SN z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 679/00, Lex nr 54342; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162 z komentarzem M. Koennera, GSP. Prz. Orz. 2006, nr 2, s. 11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 489/06, Lex nr 274245). Stosowanie kombinowanej metody wykładni do czynności prawnych *inter vivos* obejmuje dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Oznacza to, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron. Podstawę prawną do stosowania w tym wypadku wykładni subiektywnej stanowi art. 65 § 2 k.c. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należyłą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem formułuje oświadczenie woli i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodnie z jego wolą rozumiane przez odbiorcę. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego.

Zgodnie z kombinowaną metodą wykładni, priorytetową regułą interpretacyjną oświadczeń woli, składanych indywidualnie adresatom, stanowi rzeczywista wola stron. Zastosowanie tej reguły wymaga wyjaśnienia, jak strony rzeczywiście rozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. W razie ustalenia, że były to te same treści myślowe, pojmowany zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążący.

Jeżeli chodzi o oświadczenia woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, to sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. W procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych wyrażeń dokonuje się

z uwzględnieniem kontekstu, w tym także związków treściowych występujących między zawartymi w tekście postanowieniami. Uwzględnieniu podlegają również okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, jeżeli dokument obejmuje takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień.

Tekst dokumentu nie stanowi wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli składanych indywidualnie oznaczonym osobom (*por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1603/00, Lex nr 75350; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 431/04, Lex nr 145198*). W procesie wykładni zawartych w dokumencie oświadczeń woli składanych indywidualnie adresatom dopuszczalne jest zatem sięgnięcie do takich okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, które mogą być stwierdzone za pomocą pozadokumentowych środków dowodowych. Interpretacja oświadczenia woli w takim wypadku przebiega według ogólnych zasad kombinowanej metody wykładni. Wiążący prawnie sens oświadczenia woli ustala się więc mając w pierwszej kolejności na uwadze rzeczywistą wolę stron, a dopiero wtedy gdy nie da się jej ustalić, sens ten ustala się na podstawie przypisania normatywnego.

Zawarte w art. 65 k.c. zasady tłumaczenia oświadczeń woli złożonych w formie pisemnej wymagają uwzględnienia całego złożonego oświadczenia woli, a nie tylko wybranego dowolnie fragmentu (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1994 r., I CKN 100/94, Lex nr 293258; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 679/00, Lex nr 54342; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2004 r., III CK 400/03, Lex nr 174201*). Podstawową rolę w procesie wykładni takich oświadczeń woli odgrywają językowe reguły znaczeniowe. Tekst dokumentu interpretowany według tych reguł stanowi podstawę do przypisania mu sensu zgodnego z zasadami składniowymi i znaczeniowymi języka, w którym został sporządzony (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2006 r., III CSK 30/06, Lex nr 196599*). Jeżeli obie strony należą do tej samej wspólnoty komunikacyjnej (językowej), należy założyć znajomość tych reguł przez strony i prawidłowe posługiwanie się nimi. Natomiast jeżeli tylko jedna strona należy do danej grupy językowej posługującej się określoną odmianą języka (podsystemem językowym), wówczas dyrektywy znaczeniowe tej odmiany nie powinny być brane pod uwagę, chyba że w konkretnych okolicznościach druga strona powinna była je uwzględnić. Odnosi się to zwłaszcza do profesjonalistów, którzy w zasadzie powinni tak rozumieć tekst umowy, jak wskazują na to reguły składniowe oraz normy znaczeniowe danego języka (*por. wyrok Sądu Najwyższego*

z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 358/03, Lex nr 176094). Przy dokonywaniu wykładni oświadczeń woli znaczenie mają tylko zewnętrzne, poznawalne okoliczności jego złożenia, a nie subiektywne przekonanie osoby składającej to oświadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1960 r., III CR 436/60, OSNPG 1961, nr 6, poz. 27; S. Grzybowski (w:) *System Prawa Cywilnego*, t. I, 1974, s. 532).

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz treść aneksu do porozumienia z dnia 23 września 2008 roku przyjąć należy, że obydwie strony umowy należą do tej samej wspólnoty komunikacyjnej, są profesjonalistami w obrocie, dlatego najistotniejszą rolę w dokonaniu wykładni postanowień zawartej przez nie umowy odegrać powinny reguły semantyczne i tekst umowy. Ewidentne jest przy tym, że Future Invest sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie inaczej rozumie złożone przez siebie oświadczenie obejmujące zastrzeżenie umowne dotyczące kary umownej, aniżeli czyni to jego kontrahent – pozwany Piotr Krupa.

Stosując kombinowaną metodę wykładni obejmującą dwie fazy: pierwszą – polegającą na ustaleniu sensu oświadczenia woli mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami – należy dojść do wniosku, że zapisowi o karze umownej zawartemu w umowie strony nie przydały tego samego znaczenia oświadczenia woli, ponieważ powód uważa, że kara umowna zastrzeżona została w szerszym zakresie, aniżeli twierdzi pozwany. W tej sytuacji konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Tutaj – jak wskazano już wyżej - za wiążące uznać trzeba takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem formułuje oświadczenie woli i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodnie z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego.

W odniesieniu do obowiązku powstrzymania się od wszelkiej działalności sprzecznej z interesami spółki należy przyjąć, że obowiązuje on wszystkich partnerów, gdyż odpowiednio zastosowany przepis art. 56 § 1 k.s.h. dotyczyć będzie bowiem po prostu partnerów, niezależnie od ich wpływu na prowadzenie spraw czy reprezentację spółki oraz bez względu na przyjęty w spółce model zarządzania jej działalnością i reprezentowania

w obrocie. W ocenie Sądu zapis § 1 pkt 2 aneksu nie obejmuje swą hipotezą powstrzymania się od wszelkiej działalności sprzecznej z interesami spółki, czy powoda, ma znaczenie węższe. Należy przypomnieć jego treść: „Sprzedawca odpowiada wobec FI za pełne przeniesienie na rzecz Spółki przez sprzedawcę części zorganizowanego przedsiębiorstwa „eBilet” i utrzymanie powyższych składników majątkowych jako własności spółki. Jakikolwiek dysponowanie wskazanymi w pkt 2 składnikami majątku wymaga zgody FI. W przypadku rozdysponowania składnikami majątku określonymi w pkt 2 bez zgody FI sprzedawca zapłaci na rzecz FI karę umowną w kwocie 1 627 500 zł.” (k. 34).

Głównym założeniem wprowadzenia aneksem do porozumienia wspólników kary umownej był w ocenie Sądu zamiar zabezpieczenia dotrzymania przez pozwanego zobowiązania w postaci przeniesienia części zorganizowanego przedsiębiorstwa „eBilet” i utrzymania tych składników majątkowych jako własności „eBilet” Sp. z o.o. po to, aby ochronić interes powodowej spółki, która na podstawie porozumienia wspólników nabyła za wysoką cenę udziały w spółce, która nie miała praktycznie żadnego majątku, a co za tym idzie wartości. Dopiero po przeniesieniu na tę spółkę przedsięwzięcia „eBilet” spółka „eBilet” takiej wartości mogła nabrać. Proces przenoszenia przedsięwzięcia „eBilet” był – co strony od początku założyły – procesem długotrwałym, nie jednorazowym, co wynikało z konieczności wdrożenia procedur urzędowych (np. w zakresie przeniesienia znaku towarowego) oraz przeprowadzenia negocjacji i podpisania stosownych umów ze wszystkimi kontrahentami i dystrybutorami biletów, których dotąd strona był wyłącznie pozwany. Dlatego za słuszne należało uznać dążenie powoda do zabezpieczenia się przed zachowaniami swego kontrahenta – pozwanego – które mogły nie doprowadzić do nabycia przez spółkę „eBilet” wartości, za którą powód nabył udziały od Piotra Krupy, do nabycia przez tę spółkę aktywów, dzięki którym mogła ona funkcjonować tak, jak dotąd czynił to pozwany w ramach PMP Systemy Komputerowe. Co istotne powód miał świadomość, że pozostawiając spółkę „eBilet” w rękach pozwanego jako jej prezesa zarządu, oddaje jej bieżące funkcjonowanie pod jego całkowitą kontrolę. Tym bardziej jako zasadną należało ocenić jego chęć zabezpieczenia się przed niepożądanym przeniesieniem aktywów przedsiębiorstwa „eBilet” na inne podmioty niż na „eBilet” spółkę z o. o. Dla dokonania prawidłowej wykładni zapisu o karze umownej ważne znaczenie ma wskazanie przez strony, że „sprzedawca odpowiada wobec FI za pełne przeniesienie na rzecz spółki przez sprzedawcę części zorganizowanego przedsiębiorstwa „eBilet” i utrzymanie powyższych składników jako własności spółki.” W przekonaniu Sądu tego rodzaju sformułowanie oznacza, że pozwany do czasu pełnego przeniesienia tych składników majątkowych na rzecz spółki „eBilet” ponosi względem

powoda odpowiedzialność opierającą się na reżimie kary umownej nie powodującej konieczności wykazywania poniesienia szkody. W czasie procesu przenoszenia tych składników pozwany dysponował nimi tylko za zgodą spółki, a gdyby nimi rozdysponował, czyli rozporządził, zbył – bez zgody spółki – miałby obowiązek zapłacić karę umowną. Bezspornie pozwany wywiązał się z obowiązku pełnego przeniesienia części zorganizowanego przedsiębiorstwa „eBilet” na rzecz spółki „eBilet”, ponieważ powód wskazał tak w pozwie pisząc na k. 5: „Pozwany korzystał w swojej działalności z aktywów, które miał obowiązek przenieść **i przeniósł** na rzecz „eBilet” sp. z o. o. i które należały do tej spółki...”. Oznacza to w ocenie Sądu, że skoro zapis o karze umownej odnosił się do odpowiedzialności pozwanego sprzedawcy za pełne przeniesienie na rzecz spółki przez sprzedawcę części zorganizowanego przedsiębiorstwa „eBilet” i do wypełnienia tego obowiązku przez pozwanego doszło, na co wskazuje sam powód – to nie ma podstaw do zapłaty kary umownej przez pozwanego na podstawie twierdzenia, że pozwany nie przeniósł przedsięwzięcia „eBilet” na spółkę „eBilet”. Zresztą literalne brzmienie zapisu o karze umownej wskazuje, że kara umowna została zastrzeżona na wypadek „rozdysponowania” przez pozwanego bez zgody powoda składnikami, które uprzednio na spółkę pozwany zobowiązał się przenieść, czyli w przypadku wystąpienia skutku w postaci pozbawienia tej spółki któregośkolwiek z wcześniej przeniesionych składników. Pomijając fakt, iż po przeniesieniu przez pozwanego części zorganizowanego przedsiębiorstwa – z jednoosobowej działalności gospodarczej PMP Systemy Komputerowe na spółkę z o. o. pod firmą „eBilet” pozwany nie miał już żadnych praw do tego przedsiębiorstwa i poszczególnych składników, gdyż przysługiwały one już wyłącznie spółce „eBilet” i tylko ta spółka mogła dokonać rozdysponowania tymi składnikami, a nie pozwany – należy podkreślić, że obowiązkiem procesowym powoda wynikającym z art. 6 k.c. było udowodnienie „rozdysponowania” którymkolwiek ze składników przedsięwzięcia „eBilet” przez pozwanego, a w ocenie Sądu – winno to nastąpić przed pełnym przeniesieniem tychże na rzecz spółki „eBilet”, bo tylko wówczas pozwany mógł tego dokonać jako osoba fizyczna, a nie spółka, którą on reprezentowałby jako jej prezes zarządu. W przekonaniu Sądu powód nie podołał temu obowiązkowi, nie wskazał ani jednego składnika przedsięwzięcia „eBilet”, którym trwale rozdysponowałby pozwany. Nie można stracić z pola widzenia tego, że uzasadnienie pozwu wskazuje bardziej na stawianie pozwanemu zarzutu niegospodarności, bądź działania na szkodę spółki, tudzież łamania zakazu konkurencji. Powód twierdzi bowiem, że pozwany podejmował np. działania zmierzające do niedojścia do przeniesienia praw do znaku towarowego specjalnie nie wykonując zobowiązań urzędowych. Skoro niesporne było, że do

przeniesienia tego znaku towarowego doszło, a także nie doszło do rozdysponowania tym składnikiem przez pozwanego bez zgody powoda, to nie sposób uznać, aby spełnione zostały przesłanki do zapłaty kary umownej. Jeżeli powód twierdzi, że pozwany nie transferował zyski z „eBilet” na rzecz PMP, to należy wziąć pod uwagę wyjaśnienia pozwanego i świadków, z których wynika, że dopóki umowy cesji nie były zawarte i skuteczne taki dualizm polegający na tym, że to PMP przekazywało pieniądze za bilety kontrahentom, które sprzedawała już spółka „eBilet” mógł występować. Nie może stanowić argumentu o zasadności zapłaty kary umownej twierdzenie, że pozwany Piotr Krupa zażądał od spółki „eBilet” zapłaty kwoty 280 000 zł. za rzekomo poniesione koszty PMP na rzecz eBilet w marcu 2008 roku. Taka sytuacja w ogóle nie podpada pod hipotezę zapisu o karze umownej niezależnie od tego, że kwoty te zostały zakwestionowane przez audyt. Brak współpracy pozwanego z powodem, wykluczenie powoda jako współnika „eBilet” sp. z o. o. w Warszawie od informacji na temat spółki również nie mogą stanowić podstawy zasądzenia kary umownej wynikającej z § 2 pkt 3 porozumienia wspólników. W ocenie Sądu nie zostało wykazane, że pozwany dysponował przedsięwzięciem „eBilet” w ramach swej działalności PMP Systemy Gospodarcze, a właściwie wszyscy świadkowie zgodnie potwierdzili, że pozwany po zbyciu udziałów działał wyłącznie jako prezes zarządu „eBilet” na jej rzecz, a nie jako osoba prowadząca działalność gospodarczą. Pozwany wyjaśnił przekonująco przyczyny zawarcia przez spółkę „eBilet” umowy najmu lokalu na siedzibę spółki oraz kontraktu menedżerskiego i Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, że w ten sposób doszło do rozdysponowania którymkolwiek ze składników spółki „eBilet”.

Należy podkreślić wysoką nieprecyzyjność zapisu o karze umownej wynikającej z § 2 pkt 3 porozumienia wspólników. Trudno uznać, aby należało zapis ten rozumieć jako prowadzący w istocie do „ubezwłasnowolnienia” pozwanego jako prezesa zarządu spółki kapitałowej, ponieważ na „dysponowanie” składnikami majątku musiał on – zgodnie z literalnym brzmieniem tego zapisu uzyskiwać zgodę spółki – oczywiście gdyby rozumieć ją tak, jak chce tego powód. Byłoby to całkowicie sprzeczne z ideą reprezentacji spółki kapitałowej wynikającą z kodeksu spółek handlowych. A przecież powód mając większość udziałów mógł w dowolnym czasie odwołać pozwanego z tej funkcji.

W ocenie Sądu pozwany Piotr Krupa nie dokonał żadnej czynności sprzecznej z postanowieniami § 2 pkt 3 porozumienia. Doprowadzenie do strat finansowych spółki przez pozwanego – jeżeli nawet wystąpiło – nie uzasadnia zasądzenia kary umownej, ponieważ nie zostało wykazane rozdysponowanie jakimkolwiek składnikiem majątku spółki „eBilet” bez

zgody powoda przez pozwanego. Dołączone do pozwu faktury według zapatrywania Sądu twierdzeń tych nie dowodzą.

Z tych wszystkich powodów na podstawie art. 347 k.p.c. orzeczono jak w pkt I sentencji.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu zgodnie z treścią z art. 98 § 1 k.p.c., 99 i art. 108 § 2 k.p.c., przyjmując iż powód jako strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi – pozwanemu - na jego żądanie - koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W związku z tym, iż pozwany Piotr Krupa wygrał sprawę w całości, należało zasądzić na jego rzecz od przegrywającego powoda kwotę 11 200 zł, w tym kwotę 7 200 zł z tytułu zastępstwa procesowego fachowego pełnomocnika policzonego na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) oraz kwotę 4 000 zł tytułem zwrotu wniesionej opłaty sądowej od sprzeciwu od wyroku zaocznego (pkt II wyroku).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie) kwotę 36 687,50 zł. tytułem uiszczenia kosztów sądowych w części nieobciążającej przeciwnika (pkt III wyroku).